

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 5 (119). Równe, dnia 1 maja 1935 r. ROK XII.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

36.

Podziękowanie za złożone życzenia w Dniu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podaję do wiadomości Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej pismo Sekretarjatu Osobistego Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w sprawie podziękowania za dar i życzenia Imieninowe złożone za moim pośrednictwem.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz.

SEKRETARJAT OSOBISTY
Ministra Spraw Wojsk.
L. 745/S.O.

Warszawa, dn. 29.III.1935 r.

Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego Sekretarjat Osobisty serdecznie dziękuje za nadesłane życzenia i podarunek z okazji tegorocznych Imienin Pana Msrszałka.

(—) Iłłakowiczówna
Sekretarjat Osobisty

37.

MINISTERSTWO SKARBU

Nr. D.I.11508/Em/35

Odpis.

Warszawa, dn. 28.III.1935 r.

Zaliczanie okresów działalności niepodległościowej do wysługi emerytalnej.

Do
Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Biura Sejmu i Biura Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydjum Rady Ministrów i wszystkich Ministerstw.

W związku z wejściem w życie przepisów wykonawczych o zaliczaniu czynnej działalności niepodległościowej do wysługi emerytalnej, przewidzianych w art. 37 p. 6 i art. 50 (ustęp ostatni) ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U.R.P. Nr. 20 z 1934 r., poz. 160), a zawartych w § 67 rozporządzenia wykonawczego do powołanej wyżej ustawy emerytalnej (Dz. U. R. P. Nr. 60 z 1934 r., poz. 513) w wielu wypadkach zgłaszający swoje uprawnienia z tego tytułu, mimo wskazówek zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 26 października 1934 r. L. D. I.57075/Em/34*), przedstawiają wnioski o zaliczenie okresów służby odbytej w polskich formacjach i organizacjach wojskowych jako to w Polskiej Organizacji Wojskowej, Strzelcu, Organizacji Bojowej Polskiej Partji Socjalistycznej i innych wymienionych szczegółowo w § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U.R.P. Nr. 9 poz. 72) uzupełnionego rozporządzeniem tegoż Ministra z dnia 13 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 568).

Służba w tych formacjach i organizacjach wojskowych mieści się w pojęciu czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, podlega ona jednak zaliczeniu do wysługi emerytalnej jako służba wojskowa na zasadzie art. art. 105, 92 i 37 p. 3 ustawy emerytalnej, a w razie pełnienia jej podczas wojny podlega zaliczeniu w wymiarze podwójnym.

Natomiast postanowienia art. 37 p. 6 i art. 50 (ustęp ostatni) ustawy emerytalnej wprowadzone zostały w życie w tym celu, aby umożliwić zaliczenie do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych tych okresów czynnej działalności niepodległościowej i odbywania kar za taką działalność, które to okresy nie zostały objęte art. 105 ustawy emerytalnej i wyżej wspomnianem rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych. Zaliczenie okresów tej działalności i poniesionych za nią kar w myśl powołanego wyżej § 67 rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej uzależnione jest od pewnych specjalnych warunków, jako to: udowodnienia w sposób przewidziany §§ 7 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 marca 1933 r. w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych (Dz. U.R.P. Nr. 28 poz. 237), stwierdzenia nadania Krzyża lub medalu Niepodległości, zakwalifikowania przez Komisję Kwalifikacyjną. Poza tem omawiana czynna działalność niepodległościowa i odbyte za nią kary podlegają zaliczeniu tylko w wymiarze pojedyńczym.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu prosi o zwrócenie uwagi interesowanych osób, że okresy służby w polskich formacjach o or-

---

*) Przedruk w Dz. Urz. Kurat. O.S.Ł. Nr. 1-2 z 1935 r., poz. 2.

ganizacjach wojskowych, wymienionych w rozporządzeniach Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 72) i z dnia 13 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 568), jako zaliczalne do wysługi emerytalnej przy przejściu w stan spoczynku z samego prawa na podstawie art. 105, 92 i 37 p. 3 nie podlegają zgłoszeniu i rozpatrywaniu w trybie § 67 rozporządzeniu wykonawczego do ustawy emerytalnej przez Komisję Kwalifikacyjną dla spraw zaopatrzenia byłych skazańców politycznych.

Druga sprawa domagająca się bliższego wyjaśnienia ubiegającym się o zaliczenie działalności niepodległościowej do wysługi emerytalnej dotyczy sposobu udowodnienia okresów omawianej działalności. Udowodnienie okresów kar pozbawienia wolności, administracyjnego zesłania lub przebywania w aresztach zapobiegawczych (§ 67, p. 1 lit. a) jest stosunkowo ułatwione przez możliwość uzyskania wyroków sądowych, orzeczeń administracyjnych lub zaświadczeń z archiwów państwowych. Natomiast na uzasadnienie zgłaszanych okresów samej działalności niepodległościowej lub w wypadkach braku dowodów z dokumentów, zainteresowani przedstawiają przeważnie zaświadczenia stowarzyszeń byłych więźniów politycznych oraz zaświadczenia świadków niejednokrotnie w odpisach.

Otóż Ministerstwo Skarbu prosi o wyjaśnienie zainteresowanym, że zaświadczenia stowarzyszeń byłych więźniów politycznych informujące o przebiegu działalności niepodległościowej mogą być w myśl art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) brane pod uwagę, jednak pod warunkiem jednoczesnego wskazania w zaświadczeniu źródła, skąd dane stowarzyszenie zaczerpnęło swoje informacje, a to w celu umożliwienia władzy sprawdzenia podanych okoliczności.

Co się tyczy zeznań świadków, to do tych w myśl § 67 p. 6 rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej i § 8 wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 marca 1933 r. w sprawie zaopatrzenia b. skazańców politycznych mają także zastosowanie postanowienia wyżej powołanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem w szczególności art. 20 p. 3 i art. 61 tego rozporządzenia. Według tych postanowień zaświadczenie świadka, o ile jest przedstawione bezpośrednio przez zainteresowanego, winno być w całości napisane własnoręcznie przez świadka z dokładnem oznaczeniem, skąd są świadkowi wiadome zeznawane okoliczności. W innych wypadkach dotyczących dowodów ze świadków mają zastosowanie postanowienia art. 61 o badaniu świadków pod przysięgą lub po uprzedniem złożeniu przez świadka przyrzeczenia zeznania prawdy.

Podsekretarz Stanu

(—) W. Staniszewski.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 40

z dnia 11 kwietnia 1935 r. (BP-6868/35

w sprawie zaliczenia okresów działalności niepodległościowej do wysługi emerytalnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje powyższy okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28 marca 1935 r. Nr. D.I.11508/Em/35 do wiadomości i powiadomienia wszystkich podwładnych urzędników i funkcjonarjuszów niższych.

Dyrektor Biura Personalnego

(—) Jan T. Lipka.

38.

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P.

z dnia 5 kwietnia 1935 r. Nr. I.Pol.642/35

w sprawie „XII Tygodnia L.O.P.P."

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wzorem lat ubiegłych organizuje w r.b. — w czasie od 12 — do 19 maja „XII Tydzień L.O.P.P."

Ze względu na wielką doniosłość celów „Ligi" ze stanowiska państwowego oraz z uwagi na jej charakter — jako Stowarzyszenia wyższej użyteczności — podległe mi władze, urzędy i instytucje zechcą udzielić możliwie wydatnego poparcia w poczynaniach, związanych z urządzeniem tej imprezy, z zachowaniem postanowień okólnika z dnia 19.III b.r. Nr. 31/I Pol. 663/35) w sprawie składek w szkołach.

Minister *(—) W. Jędrzejewicz.*

39.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.

z dnia 25 marca 1935 r. Nr. II-S-1712/35

w sprawie filmu p. t. „Sztandar Wolności".

W celu utrwalenia i upamiętnienia wielkiego dziejowego znaczenia czynu Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego został wyprodukowany dźwiękowy obraz filmowy p.t. „Sztandar Wolności" przez wytwórnię i laboratorjum „Falanga" pod kierunkiem p. Ryszarda Ordyńskiego.

Zebrany materjał historyczny, oparty na dokumentach, tworzy skonstruowaną całość i odtworzony jest dokładnie.

W pierwszym rzędzie film ten przeznaczony jest dla młodzieży, która winna dokładnie poznać ogrom trudu i walki dokonanej przez Wodza narodu i winna być żywo wprowadzona w ten okres życia i historji.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca uwagę dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i kierownictw szkół powszechnych oraz inspektoratów szkolnych na ten film i zaleca zachęcić młodzież do zapoznania się z nim.

Podsekretarz Stanu

(—) Prof. K. Chyliński.

40.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.

z dnia 12.IV.1935 r. Nr. II P.-1987/35

w sprawie sadzenia drzew i święta lasu.

Nawiązując do swego zarządzenia z dnia 25 marca 1933 r. Nr. II-P-2233/33 oraz z dnia 16 kwietnia 1934 r. Nr. II-P-2297/34 w sprawie święta sadzenia drzew i święta lasu, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na prośbę Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zgodę, aby młodzież szkolna i nauczycielstwo brały czynny udział w obchodzie święta lasu, przyczem akcja sadzenia drzew przez młodzież szkolną winna być zespolona z inicjatywą Związku Leśników.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje do czasu zasadniczego uregulowania sprawy sadzenia drzew przez młodzież szkolną na terenie całego Państwa.

Podsekretarz Stanu

(—) Prof. K. Chyliński.

41.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 13.IV.1935 r. Nr. O-5800/25

w sprawie zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja".

Podaję do wiadomości, że Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 5 kwietnia br. Nr. I.Pol.-1173/35 zezwolił na urządzenie zbiórki w szkołach na rzecz „Daru Narodowego 3-go Maja" z zastrzeżeniem, że obowiązują postanowienia okólnika Jego z dnia 19 marca br. Nr. I-Pol-663/35 w sprawie składek.

Przypominam, że zasady tego okólnika zostały podane w Dzienniku Urzędowym Kur. O. S. Ł. z dnia 1.IV b. r. Nr. 4, poz. 28 i że Kierownicy i Wychowawcy winni przestrzegać, aby składki i dary młodzieży szkolnej były zupełnie dobrowolne.

Do przeprowadzenia zbiórki na „Dar Narodowy" na terenie Okręgu Szkolnego Łuckiego została upoważniona Polska Macierz Szkolna.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz.

42.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 16 kwietnia 1935 r. Nr. O-5570/35

w sprawie ubezpieczenia młodzieży od wypadków w szkołach.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 1.IV.1935 r. Nr. I-WF-349/35 powiadomiło Kuratorjum, że Komitet „Osiedla" w Warszawie, ul. Marszałkowska 153 m. 8, podjął się zorganizowania i kontroli nad działalnością towarzystw ubezpieczeniowych w zakresie t. zw. ubezpieczeń szkolnych.

Jednocześnie Ministerstwo zaznacza, że aczkolwiek byłoby pożądane, aby cała młodzież szkolna była ubezpieczona od wypadków, to jednak ze względu na brak podstawy prawnej do wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków młodzieży szkolnej, jako też ze względu na obecną sytuację, w której młodzież i rodzice obciążeni są już dość wysokiemi opłatami i składkami na cele szkolne i społeczne, ubezpieczenia szkolne mogą być tylko dobrowolne. Sama organizacja ubezpieczeń młodzieży na terenie szkół

nie może obciążać dyrekcyj (kierownictw) szkół oraz nauczycielstwa dodatkową pracą ściągania składek ubezpieczeniowych od młodzieży, pisaniem sprawozdań, wykazów i t. p.

Ministerstwo przyjęło do wiadomości, że Komitet „Osiedla” wyłoni specjalny organ, kontrolujący działalność ubezpieczeń t. j. sposób likwidacji wypadków przez Towarzystwa Ubezpieczeniowe, oraz czuwać będzie nad całokształtem pracy ubezpieczeniowej i lecznictwem w terenie.

Ministerstwo wyraziło również zgodę na to, by przepisy o postępowaniu w razie wypadku w szkołach, w których młodzież jest ubezpieczona, wywieszone były w szkołach na widocznem miejscu. Sprawę zaś przechowywania dokumentów gwarancyjnych (polis) winien Komitet „Osiedla” ustalać z Dyrektorem (Kierownikiem) szkoły i Komitetem Rodzicielskim.

Wreszcie Ministerstwo zobowiązało Komitet, iż na każde jego żądanie będzie nadsyłał sprawozdanie z czynności ubezpieczeniowych, jak również i wyników kontroli.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz.

43.

OKOLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO
z dnia 10 kwietnia 1935 r. Nr. II-5503/35
w sprawie kandydatów do prawosławnego Internatu Metropolitalnego w Warszawie.

Do
PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów Gimnazjów i Kierowników Szkół Powszechnych w Okręgu.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3.III. br. Nr. II.S.1807/35 podaję do wiadomości, że od roku szkolnego 1935/36 kandydaci do studjów teologji prawosławnej będą odbywali naukę gimnazjalną w Warszawie i będą umieszczeni w Prawosławnym Internacie Metropolitalnym.

Dla kandydatów do klasy pierwszej ewentualnie drugiej gimnazjalnej z Wołynia egzamin wstępny będzie przeprowadzony w państwowem gimnazjum im. T. Kościuszki w Równem.

Rodzice lub opiekunowie kandydatów winni składać podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do Dyrekcji Gimnazjum Państwowego im. T. Kościuszki w Równem.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Firewicz.

44.

KOMUNIKATY

Zmiana adresu Administracji Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. oraz „Oświaty i Wychowania”.

Od dnia 1 kwietnia 1935 r. Administracja „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W.R.iO.P.” i „Oświaty i Wychowania” mieści się w Warszawie, ul. Chocimska 4. Konto w P.K.O. Nr. 141751.

Pod tym adresem należy zwracać się w sprawach prenumeraty, umieszczania ogłoszeń i tam przesyłać pieniądze za prenumeratę i ogłoszenia.

Uzupełnienie składu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych rejonu VIII.

W myśl ustępu drugiego § 3 zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 grudnia 1928 r. Nr.I-7702/28 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 ex 1929 r. poz. 3) podaje się do wiadomości, że zarządzeniem Kuratora Okręgu Szkolnego Łuckiego z dnia 28.III.1935 r. Nr. I-4740/35 p. Jadwiga Stachurowa, nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Skobełce, gm. Skobełka, mianowana została na okres lat szkolnych 1934/35, 1935/36 i 1936/37 Członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych rejonu VIII, obejmującego powiaty włodzimierski i horochowski.

Sprawozdanie Okręgowego Instruktora Wychowania Fizycznego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego z przeprowadzonej akcji zimowej w roku szkolnym 1934/35.

Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych, a wychodząc z założenia, że planowe ujęcie

całej akcji zimowej niewątpliwie przyczyni się do uzgodnienia poczynań w tym dziale na terenie całego okręgu szkolnego, Kuratorjum wydało specjalny okólnik w tej sprawie (Nr.OWF. 23115/34 z dnia 8.XI.1934 r. Dz. Urz. K. O. S. Ł. Nr. 10/34), przypominający Panom Inspektorom, Dyrekcjom i Kierownictwom Szkół o konieczności przygotowania akcji wykorzystania przez młodzież feryj świątecznych, oraz podający ogólne wytyczne organizacji sportów zimowych.

Wydanie powyższego okólnika poprzedziło ogłoszenie zeszłorocznych wyników oraz częściowe omówienie tej akcji na niektórych konferencjach rejonowych.

Plan pracy obejmował:

1) organizację kursów narciarskich:
   a) nauczycielskiego — w Krzemieńcu,
   b) centralnego kursu dla przzodowników narciarskich młodzieży szkolnej,
   c) dla przodowników narciarskich młodzieży szkolnej w Krzemieńcu, w Równem, w Łucku, w Ostrogu, w Zdołbunowie i w Kowlu,
   d) dla młodzieży szkolnej przez poszczególne środowiska w Okręgu.
2) Organizacja zawodów o Odznakę Polskiego Związku Narciarskiego w tychże miejscowościach.
3) Urządzanie własnych lodowisk.
4) „ „ torów saneczkowych.
5) Organizację drużynowych zawodów w łyżwiarstwie, hokeju i w jeździe na nartach.
6) Obesłanie zawodów międzyszkolnych w Wilnie w hokeju i łyżwiarstwie.

Powyższy plan został całkowicie zrealizowany z wyjątkiem punktu 1 d., gdyż część środowisk, albo nie posiada warunków terenowych do uprawiania narciarstwa, względnie, jeśli chodzi o szkoły powszechne, niezamożność dziatwy nie pozwala na szerszy zakres pracy w tym dziale.

Kursy nauczycielskie.

Na kursy narciarskie dla nauczycieli organizowane przez Kuratorja Okręgów Szkolnych Krakowskiego w Jurgowie, Lwowskiego w Słobodzie Rungurskiej, Wydział Oświecenia Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Wiśle i Kuratorjum Poznańskiego w Zakopanem, Kuratorjum zakwalifikowało 10 osób, z tej liczby przypada na:

	Nauczycieli	Nauczycielek	Razem
Szkoły powszechne	2	1	3
Szkoły średnie państwowe	—	—	—
„ „ prywatne	4	2	6
„ zawodowe	1	—	1
W r. szk. 1934/35 razem	7	3	10
„ „ 1933/34 było	9	12	21

Kurs nauczycielski w Krzemieńcu i w Równem.

W celu wyszkolenia nauczycielstwa na przodowników i instruktorów narciarstwa w szkołach Kuratorjum zorganizowało w Krzemieńcu w czasie od 4 do 14 stycznia specjalny kurs narciarski dla nauczycielstwa. Opłata za wyżywienie i wpisowe wynosiła 30 zł. Pomieszczenie w Internatach Państwowego Prawosławnego Seminarjum Duchownego.

Na kursie było 22 uczestników ćwiczących.

W Równem zorganizowano kars dla początkujących, w którym wzięło udział 6 osób.

Kursy te w sumie dały wynik, który ilustruje poniższa tabela:

L. p.	Miejscowość	Ilość kursów	Czas trwania	Ilość uczestn.	Narciarzo dni
1	Krzemieniec	1	10	22	220
2	Równe	1	6	6	36
	Razem	2	—	28	256
	było w 1933/4 r.	—	—	—	—

Kursy przodowników narciarskich.

Łącznie z kursem nauczycielskim Kuratorjum zorganizowało w Krzemieńcu dla młodzieży szkolnej z całego Okręgu kurs przodowników narciarskich. Opłata za cały kurs wynosiła 25 zł. Na kursie było 18 uczestników.

Niezależnie od powyższego kursu Kuratorjum zleciło zorganizowanie kursów dla przodowników narciarskich nauczycielom ćwiczeń cielesnych w Ostrogu, Łucku, Krzemieńcu, Kowlu, Zdołbunowie i w Równem.

Winiki tej akcji ilustruje poniższe zestawienie:

Kursy przodowników narciarskich.

L. p.	Miejscowość	Ilość kursów	Czas trwania	Ilość uczestn.	Narciarzo dni	Ukończ. ze stopn. przod.	Uwagi
1	Krzemieniec	1	10	18	180	16	Kurs zorgan. przez K.O.S.Ł.
2	Ostróg	1	6	34	204	26	
3	Łuck	1	6	30	180	—	Stopni nie przyznaw.
4	Krzemieniec	1	7	14	98	13	
5	Kowel	1	3	20	60	—	Stopni nie przyznaw.
6	Zdołbunów	1	7	15	105	10	
7	Równe	2	9	28	252	16	
	Razem w r. 1934/5	8	—	159	1079	81	
	w r. 1933/4	6	—	130	956	79	

Kursy narciarskie młodzieży.

Tegoroczna akcja zimowa, w zależności od terenu szkół, które ją organizowały, dała różne wyniki: Szkolnictwo średnie państwowe wykazuje wzrost ilości organizowanych kursów i przeszkolonej młodzieży. Wprowadza nową pozycje dorobku w postaci wycieczek narciarskich. Na podkreślenia zasługują dwie wycieczki narc. dwudniowe, oraz 9 jednodniowych.

Szkolnictwo średnie prywatne i zawodowe w zestawieniu z rokiem ubiegłym wykazuje natomiast znaczne osłabienie akcji narciarskiej, częściowo wyrównuje to tegoroczny wynik akcji wycieczek narciarskich, których na terenie szkół średnich prywatnych zorganizowano 15.

Cyfrowe dane zawierają poniższe tabelki:

Gimnazja i Seminarja Państwowe

L. p.	Miejscowość	Ilość kursów	Czas trwania	Ilość uczestn.	Narciarzodni
1	Łuck	3	21	30	630
2	Ostróg (2 zakł.)	3	7	102	714
3	Horochów	1	5	15	75
4	Dubno	2	6	91	546
5	Zdołbunów	2	6	54	324
6	Równe	2	7	65	455
	Razem w 1934/5 r.	13	—	357	2744
	w 1933/4 r.	10	—	255	3572

Szkolnictwo prywatne średnie i zawodowe.

L. p.	Miejscowość	Ilość kursów	Czas trwania	Ilość uczestn.	Narciarzo dni
1	Krzemieniec Gimn. Samorządowe	2	5	33	165
2	Krzemieniec Szkoła Handlowa	1	10	11	110
3	Włodzimierz Gimn. Dr. M. Starera	1	5	12	60
4	Łuck Gimn. M. Gliklicha	1	5	56	280
5	Łuck Gimn. Ukraińskie	1	5	40	200
	Razem w 1934/5 r.	6	—	152	815
	w 1933/4 r.	14	—	217	2736

Jeśli idzie o szkolnictwo powszechne, to jak wynika ze sprawozdań Panów Inspektorów Szkolnych, akcja narciarska wśród młodzieży nabiera na sile i rozmachu. Należycie nie może tego Kuratorjum zilustrować, gdyż nie wszystkie sprawozdania zawierały dane liczbowe. Dla przykładu jednak niech służą cyfry otrzymane z powiatu dubieńskiego i krzemienieckiego:

L. p.	Miejscowość	Liczba kursów	Czas trwania	Ilość uczestn.	Narciarzo dni
1	Dubno	1	10	47	470
2	Krzemieniec	4	28	70	1310

Koroną tej pracy były organizowane w większości środowisk rewje narciarskie (Równe, Zdołbunów, Łuck, Krzemieniec), zawody o odznakę narciarską P. Z. N., międzyszkolne zawody w drużynowych biegach i t. p.

Kuratorjum zaakceptowało pośrednictwo Okręgowego Instruktora Wychowania Fizycznego dla szkół w tanim zakupie sprzętu narciarskiego. Dostarczony tą drogą sprzęt szkołom wyraża się w sumie ponad 150 par nart.

Na osobne podkreślenie zasługuje domowy wyrób nart, którą to umiejętność wśród młodzieży szkolnej propagują szkoły. I tak, naprzykład, pracownie robót ręcznych szkół powsz. w Dubnie, Ostrogu i Gimnazjum „Oświata" w Równem wyprodukowały po 12 par nart, — pracownie przy szkole powszechnej w Kostopolu 50 par.

Ponadto na terenie większości szkół istnieją wypożyczalnie sprzętu narciarskiego, przeciętnie na państwową szkołę średnią wypada po 15 par nart do wypożyczenia. Organizowane masowe rewje potwierdzają, że powyżej 30% młodzieży uczestniczącej w nich posiada swój sprzęt narciarski.

W akcji narciarskiej organizowanej przez szkoły przyszli częściowo z pomocą Obwodowi Komendanci P. W. udzielając, jak np. w Dubnie nietylko sprzętu, obuwia i drelichów, lecz także i pomocy instruktorskiej. W niektórych miejscowościach, jak świadczą sprawozdania szkół, Obwodowi Komendanci nie mogli pomóc w wypożyczaniu sprzętu i w pracy instruktorskiej.

Łyżwiarstwo.

Sport ten jako najtańszy, a więc dostępny szerokim masom młodzieży w zestawieniu z rokiem ubiegłym rozrósł się kilkakrotnie. Są szkoły, zarówno powszechne jak i średnie, w których powyżej 95% młodzieży uprawia ten sport. Ciekawym objawem na terenie szkolnictwa powszechnego jest „domorosły" — własnym sumptem i przemysłem, wyrób łyżew. W swych objazdach P.P. Wizytatorowie jak i Okręgowy Instruktor napotykali kilka typów drewnianych łyżew, skonstruowanych przez samą młodzież. Szkoły zamożniejsze zakupują po kilkanaście par łyżew i uruchomiają wypożyczalnie.

Co do lodowisk zdarzają się wypadki, że młodzież sama, wykorzystując naturalne rozlewiska, utrzymuje je w porządku — w stanie stałego użytkowania.

Samorzutne wyścigi, biegi z przeszkodami, b. żywo urozmaicają program spędzanych godzin na ślizgawce.

Na terenie szkolnictwa średniego i w tym dziale sportów widać postęp. Większość szkół lub środowisk zorganizowała szereg zawodów w jeździe figurowej, towarzyskich rozgrywek w hokeja na lodzie oraz kursy jazdy figurowej na łyżwach,

Cztery szkoły urządziły boiska lodowe dla hokejowych rozgrywek. W sporcie hokejowym przoduje w tym roku młodzież gimnazjów państwowych w Kowlu, Łucku, Równem— oraz Szkoły Handlowej w Równem.

Stan urządzeń wykazuje poniższe zestawienie:

	Państwowe	Prywatne
Lodowisk własnych	8	4
Lodowisk wykorzyst.	3	5
Torów saneczkowych	7	5
Drużyn hokejowych	5	2
Rozgrywek „	16	8
Zawodów łyżwiarskich	5	9

Ponadto Kuratorjum podkreśla, że drużyna hokejowa Gimnazjum Państwowego w Kowlu i zespół łyżwiarski Gimnazjum Państwowego w Łucku reprezentowały Okręg na międzyszkolnych rozgrywkach w Wilnie.

Saneczkowanie zaczyna być, zwłaszcza przez masy młodzieży szkół powszechnych, traktowane jako „Swój Sport". Szereg środowisk urządziło drużynowe zawody saneczkowe w zjazdach w pojedynkę i zespołowo.

Młodzież sama inicjuje zawody „kwadryg saneczkowych", „Karuzelę" i t. p.

Znacznie przyczynia się do rozwoju tego sportu stanowisko niektórych szkół, zwłaszcza tych, przy których uruchomione są warsztaty; np. w sezonie sprawozdawczym w powiecie kostopolskich wyprodukowano i rozesłano na terenie całego powiatu 119 par saneczek. Szkoła w Maciejowie w 50% pokryła zapotrzebowanie swego środowiska.

Praca Komisji Nauczycieli Wychowania Fizycznego.

W uzupełnieniu sprawozdania Kuratorjum podkreśla pracę Komisyj Nauczycieli Wychowania Fizycznego, które ogniskowały i organizowały całą akcję zimową na terenie swych środowisk.

* * *

Podręczniki z cyklu „Wychowania Fizycznego Kobiet".

Administracja Podręczników W. F. i P. W. w Warszawie, ul. Wilcza Nr. 32, powiadomiła, że Państwowy Urząd W. F. i P. W. opracował cykl podręczników „Wychowania Fizycznego Kobiet", składający się z 6-ciu następujących części:

1. Uszkodzenia sportowe u kobiet (wydane)
2. Turystyka górska i nizinna „
3. Narciarstwo „
4. Sporty bojowe: strzelectwo szermierka i łucznictwo (w druku)
5. Wioślarstwo „
6. Gimnastyka „

Rozkazem Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Nr. 044-4/W-F.K. z dnia 21 grudnia 1934 r. powyższe podręczniki zostały polecone do użytku służbowego dla zespołów kobiecych wychowania fizycznego w organizacjach wf i pw.

Cena podręczników (6 części) została ustalona na 20 zł.

Kuratorjum zaleca wyżej wymienione podręczniki do użytku bibljotek uczniowskich i nauczycielskich.

Odezwa Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W styczniu roku bieżącego zostały ukonstytuowane władze Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Nowa ta placówka jest wyrazem naturalnych potrzeb, które niemal od powstania Odrodzonej Rzeczypospolitej, nurtowały w życiu Wołynia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że należąc od wieków do składu Wielkiej Rzeczypospolitej, Wołyń posiadał zawsze i posiadać będzie własne oblicze, odrębne właściwości i potrzeby, specjalne zagadnienia pierwszorzędnej wagi, które badać bezstronnie i zaspakajać może z natury rzeczy łatwiej placówka naukowa ściśle związana z terenem, wyczuwająca tej ziemi istotną treść życia.

Nie jest rzeczą przypadku, że powstanie swoje nie zawdzięcza Wołyńskie Towarzystwo impulsom zewnętrznym, jakkolwiek należy podkreślić, że realizację inicjatywy powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Nauk zawdzięcza Wołyń wytworzonej w ciągu lat ostatnich atmosferze twórczych usiłowań ku ugruntowaniu najcenniejszych zdobyczy kultury w oparciu o najświetniejsze tradycje dziejowe.

Gdy mowa o tych usiłowaniach należy też mieć na względzie, że przecież ziemia Wołyńska odpowiada w wysokim stopniu pojęciu o istocie swoistego czaru kultury na Wschodzie Polski, który wypływa z przeniknięcia całego życia tęczą najróżniejszych pierwiastków etnicznych.

* * *

Celem Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk będzie krzewienie nauki, popieranie i prowadzenie badań naukowych, dotyczących Wołynia w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy.

Cel swój zamierza osiągnąć Towarzystwo przez urządzanie posiedzeń naukowych, tworzenie i popieranie tych specjalnych zakładów, jak muzea, archiwa, bibljoteki, pracownie naukowe, za pośrednictwem których będą gromadzone materjały naukowe, wydawnictwo dzieł i pism naukowych, popieranie prac osób, czynnych na polu nauki, popularyzacja nauki.

Podając o powstaniu Towarzystwa do wiadomości zarówno Instytucyj, jak też szerokiego ogółu osób, dla których rozwój życia intelektualnego na Wołyniu nie jest zjawiskiem obojętnem, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk zwraca się z prośbą o udzielenie Towarzystwu poparcia w jego poczynaniach.

W szczególności Zarząd Towarzystwa wyraża nadzieję, że wszystkie osoby, które pracują w jakiejkolwiek dziedzinie naukowej, obejmującej swoim zakresem Wołyń, zechcą utrzymywać ścisłą łączność z Towarzystwem i w oparciu o tę placówkę prowadzić swoje prace.

Rada Naukowa Towarzystwa została ukonstytuowana w następującym składzie: 1) J. Ciałowicz mjr. dypl., prezes T-wa Wiedzy Wojskowej w Równem, 2) Dr. J. Czerniatowiczowa w Łucku, 3) W. Djakonienko, b. profesor Uniwersytetu w Pradze, urzędnik Wydziału Samorządowego W. U. W., 4) Dr. J. Dutkiewicz, konserwator wojewódzki w Łucku, 5) J. Firewicz, kurator Łuckiego Okręgu Szkolnego w Równem, 6) J. Hoffman, prezes Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Równem i redaktor Roczników Wołyńskich, 7) Dr. M. Jasiński, prezes Towarzystwa Lekarskiego w Łucku, 8) Dr. A. Jaworczak, prof. Gimnazjum Państwowego w Łucku, 9) Z. Kańska w Białokrynicy pow. Krzemienieckiego, 10) Dr. L. Kisiel, dyrektor Gimnazjum Państwowego we Włodzimierzu, 11) Inż. W. Lenkiewicz w Łucku, 12) Dr. St. Lipiński w Zaturcach pow. Horochowskiego, 13) Dr. S. Macko, prof. Gimnazjum Państwowego w Łucku, 14) F. Mączak, prof. Liceum Krzemienieckiego, 15) Dr. J. Nieć, kierownik Bibljoteki W. T. P. N. w Łucku, 16) Inż. arch. J. Nowak w Łucku, 17) Dr. E. Nowicki, Kurator Liceum Krzemienieckiego, 18) Dr. Z. Opolski, prof. Liceum Krzemienieckiego, 19) J. Poniatowski, poseł na Sejm, 20) B. Prugar, płk. dypl. w Równem, 21) K. Przemyski, profesor Gimnazjum Państwowego w Łucku, 22) B. Rakowski, płk. dypl. w Białokrynicy, pow. Krzemienieckiego, 23) S. Sheybal, prof. Liceum Krzemienieckiego, 24) Inż. S. Tymoszenko, b. rektor Instytutu Politechnicznego w Podebradach, prezes T-wa im. Piotra Mohyły, urzędnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych W. U. W.

Zapisy do Towarzystwa przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa w Łucku, ul. Sienkiewicza 31, tel. 354, codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach 10—14. Konto Towarzystwa w PKO Nr. 146420. Składka członkowska wynosi zł. 18 rocznie, względnie dla członków wspierających — zł. 50 rocznie, albo zł. 500 jednorazowo.

Prezes T-wa (—) J. ŚLESZYŃSKI
Wiceprezes (—) J. HOFFMAN
Sekretarz (—) Dr. A. JAWORCZAK
Skarbnik (—) I. KOŚCIOŁEK
Członkowie Zarządu: (—) I. CIAŁOWICZ
(—) Dr. S. MACKO
(—) Dr. Z. OPOLSKI

VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie od 8-11 września 1935 r.

Zagadnienia nauczania historji w szkołach wszelkiego typu są najściślej związane z problemami nauki i kultury historycznej społeczeństwa. W tem też leży przyczyna, że naukowe organizacje historyczne—w przeciwieństwie do tego rodzaju organizacji innych dziedzin wiedzy — zawsze zwracały baczną uwagę na sprawy dydaktyczne.

Już przed powstaniem Państwa Polskiego zastanawiano się na Zjeździe Lwowskim nad podręcznikiem dziejów polskich, a odbudowanie własnego Państwa i możliwość samodzielnego kierowania wychowaniem nowych pokoleń spowodowała, że i Polskie Towarzystwo Historyczne jęło się dyskutowania zagadnień nauczania na łamach Kwartalnika Historycznego i na Zjazdach ogólnych. Zwłaszcza od Zjazdu IV w Poznaniu, na którym utworzono specjalną Sekcję tym sprawom poświęconą rozpoczęły się intensywniejsze w tym kierunku prace. Zjazd warszawski 1930 r. pogłębił te usiłowania i zainteresowania, powstały przy ośrodkach i Oddziałach Polskiego Towarzystwa Historycznego sekcje dydaktyczne, które zajęły się przebudową zaniedbanej dotąd dziedziny dydaktyki naszej nauki. Ostatnie zaś lata są dowodem wielkiego na tem polu postępu zainteresowań i prac w Oddziałach Towarzystwa, zwłaszcza, że reforma szkolna otwarła szerokie pole działania, zwiększając obowiązki świata historycznego, zarówno naukowego, jak nauczycielskiego wocec szkoły i kultury historycznej.

W r. 1935 odbędzie się nowy Szósty Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie. Na zjeździe tym — podobnie jak na poprzednich osobna sekcja zajmie się sprawami nauczania. Jednakowoż organizacja pracy została na podstawie dotychczasowych doświadczeń znacznie zmieniona. W miejsce mianowicie dobrowolnych zgłoszeń referentów i tematów dowolnych postanowiono ująć dyskusję zjazdową w pewne ramy i ograniczyć ją do kilku zagadnień, mianowicie trzech dla każdej z 8-miu sekcji. Tematy ustalił Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego w porozumieniu ze wszystkiemi ośrodkami T-wa.

W zakresie sekcji VIII: Metodyki i dydaktyki zgłoszono następujące zagadnienia:

1) Zagadnienia programu nauczania w nowej szkole.

W tej grupie wygłoszą referaty:

a) Doc. Dr. Hanna Pohoska, Warszawa— Program nauki historji w liceum

b) Dr. Halina Mrozowska — Warszawa, Wartości i niebezpieczeństwa nowego programu nauczania historji w gimnazjum,

Koreferaty objęli: Prof. Dr. Franciszek Bujak — Lwów, Prof. Dr. Władysław Semkowicz — Kraków, Prof. Dr. Jan Dąbrowski — Kraków i in.

2) Zagadnienia regjonalne w nauczaniu historji:

Referaty w tej grupie przygotowują ośrodki: krakowski i poznański.

3) Przygotowanie nauczyciela historji:

Referat pod powyższym tytułem wygłosi Prof. Dr. Franciszek Bujak — Lwów, koreferat z punktu widzenia przygotowania dydaktycznego nauczyciela historji wygłosi Dr. Wiesława Knapowska — Poznań.

Ogłoszenie.

Wobec odnalezienia pieczęci z godłem państwowem i napisem w otoku „Publiczna Szkoła Powszechna w Moszczanicy, gm. Ołyka, pow. Łuck”, niniejszem anuluje się ogłoszenie zamieszczone w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O S. Ł. Nr. 4, str. 73 z 1935 r.

45.

NABYTKI PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLJOTEKI PEDAGOGICZNEJ

Nabytki w dziale pedagogiki.

Bogdanowicz, J. Cechy biologiczne wieku dojrzewania. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Claparède, E. Poradnictwo zawodowe. Zadania i metody. W-wa, 1934. „Liga Pracy".

Dąbrowski, K. Nerwowość dzieci i młodzieży. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Friedländer, M. Dzieci i dorośli. Kraków, 1932. Dom Książki Polskiej.

Germanówna, M. — Fritz, J. Rozwój fizyczny dziecka. Podręcznik dla ochroniarek. Lwów, 1926. Jakubowski.

Komeński, J. A. Wielka dydaktyka. W-wa, 1935. Polskie Towarzystwo Pedagiczne.

(Kongres Pedagogiczny Z. N. P. III). III Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie od 17-21 czerwca, 1933 r. W-wa, 1934.

Lewicki, J. Włoska reforma wychowawcza. Studjum w zakresie organizacji wychowania. W-wa, 1930. „Światło".

Narloch, R. Samorzutne zespoły dziecięce w wieku szkolnym. W-wa, 1935. „Ruch Pedagogiczny".

Nawroczyński, B. Nasza walka o szkołę polską. 1901-1917. T. I, II. W-wa, 1932/34. Nasza Księgarnia.

Rondthaler, A. Psychologja indywidualna Alfreda Adlera jako metoda pracy wychowawczej w szkole. W-wa, b. r. Lisowska.

Schätzel, I. N. Idea wychowania przedszkolnego. „Casa dei bambini" jako szkółka wszechstronnej pracy dziecka. Lwów, 1919. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Simon, A. — Seelmann, K. Z praktyki szkolnej. Wyd. 2. W-wa, b. r. Lisowska.

Skoczylas, L. Lektura powieści w szkole średniej. Lwów, 1914. B. w.

Wodziczko, A. Praca młodzieży na polu ochrony przyrody. Kraków, 1934. „Ochrona przyrody".

Nabytki w innych działach.

Blank-Weissberg, S. Pływak. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Brodowski, F. — Brodowska, T. Kobieta w rodzinie. W-wa, 1925. Gebethner i Wolff.

Brückner, A. Dzieje literatury polskiej w zarysie. T. I, II. W-wa, 1921. „Bibljoteka Polska".

Brzozowski, St. Głosy wśród nocy. Lwów, 1912. Połoniecki.

Brzozowski, St. Pamiętnik. Lwów, 1913. Połoniecki.

Bujak-Boguska, S. Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. 1919-1930. W-wa, 1930. B. w.

Chrzanowski, I. Czem był Wirgiljusz dla Polaków po utracie niepodległości. Wyd. 3. Kraków, 1930. B. w.

Coeuroy, A. Dzieje muzyki francuskiej. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Czachowski, K. Henryk Sienkiewicz. W-wa, 1931. Gebethner i Wolff.

Czyżewski, T. Władysław Ślewiński. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Dąbrowski, Z.—Leszczyński, K. Ochrona i pielęgnacja sadów. Łuck, 1935. Wołyńska Izba Rolnicza.

Dębicki, Z. Rozmowy o literaturze. W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Dobrowolski, W. Lekka atletyka. Metodyka i trening. W-wa, 1933. Centr. Instytut Wydawniczy Związku Strzeleckiego.

Drewnowski, K.—Kling, K.—Kwiatkowski, E... Profesor Ignacy Mościcki. Życie i działalność na polu nauki i techniki. W-wa, 1934. Komitet Uczczenia 30-lecia

pracy naukowej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Dubiecki, M. Karol Prozor. Kraków, 1897. „Czas”.

Dunin-Karwicki, J. Jak to in illo tempore bywało. Kraków, 1896. Sp. Wyd. Polska.

Dunin-Karwicki, J. Z zamglonej i niedawno minionej przeszłości. W-wa. 1901. Dubowski.

Dynowska, M. Polska w zwyczaju i obyczaju. W-wa, 1928, Gebethner i Wolff.

Fiderkiewicz, W. — Styś, W. Akumulatory elektryczne. Kraków, 1934. Instytut Przemysłowy.

Frankowski, E. Sztuka ludu polskiego. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Gawroński, A. O błędach językowych. W-wa, 1921. Gebethner i Wolff,

Gerson-Dąbrowska, M. Polscy artyści. W-wa, 1930. Gebethner i Wolff.

Gerżabkowa, M. Czego żąda nowoczesna kobieta? Lwów, 1912. B. w.

Gerżabkowa, M. Z dziejów krzywdy kobiecej. Lwów, 1911. Związek Równouprawnienia Kobiet.

Gloger, Z. Geografja historyczna ziem dawnej Polski. Kraków, 1900. Sp. Wyd. Polska.

Gloger, Z. Księga rzeczy polskich, Kraków, 1909. Wojnar.

Halecki, O. Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w. r. 1569. Kraków, 1915. Akademja Umiejętności.

Haliczer, J. Słownik geograficzny. Wyd. 2 popr. Tarnopol, 1935. Nakł. Druk. Podolskiej.

Handelsman, M. Rozwój narodowości nowoczesnej. W-wa, 1923. Gebethner i Wolff.

Heinrich, W. Zarys historji filozofji. T. I. Cz. I. Filozofja Grecka. Cz. II. Filozofja średniowieczna. W-wa, 1925/30. Gebethner i Wolff.

Husarski, W. Karykatura w Polsce. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Irzykowski, K. Czyn i słowo. Lwów, 1913. Połoniecki.

Jachimecki, Z. Ryszard Wagner. W-wa, 1922. Gebethner i Wolff.

Jachimecki, Z. Stanisław Moniuszko, W-wa, 1911. Gebethner i Wolff.

Kasprowicz, J. Dzieła. T. I-XXII. Kraków, 1930. Meisels.

(Kobieta). Kobieta współczesna. Książka zbiorowa. W-wa, 1904. „Bluszcz”.

Kołaczkowski, S. Dwa studja. Fredro. Norwid. W-wa, 1934. „Droga”.

Kotarbiński, T. Szkice praktyczne. Zagadnienia z filozofji czynu. W-wa, 1913. Wende.

Kozicki, W. Henryk Rodakowski. W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Kozicki, W. Kazimierz Sichulski. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Kozicki, W. Władysław Jarocki. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Krasnowolski, A. Przenośnie mowy potocznej. Cz. I, II. W-wa, 1905/6. Arct.

Kraushar, A. Polki twórcze czasów nowszych. Serja I. W-wa, 1929. Hoesick.

Limanowski, B. Historja ruchu społecznego w drugiej połowie XVIII stulecia. Lwów, 1888. Księgarnia Polska.

Limanowski, B. Stanisław Worcell. Kraków, 1910. „Książka”.

Marchlewski, T. Zarys nauki o dziedziczności. W-wa, 1930. Gebethner i Wolff.

Mickiewicz, A. Dzieła wszystkie. T. V, VI, XI, XVI. W-wa, 1933. Kasa im. Mianowskiego.

Mill, J.St. Poddaństwo kobiet, Kraków, 1887. Gebethner i Sp.

Morawski, K. Czasy Zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia. W-wa, 1922. „Bibljoteka Polska”.

Moszyński, A. Dżdżownica i pijawka. W-wa, 1930. Gebethner i Wolff.

Mościcki, H. Promieniści. Filomaci. Filareci. Wyd. 3 popr. i uzup. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Mościcki, H. Wilno i Warszawa w „Dziadach” Mickiewicza. W-wa, 1908. Gebethner i Wolff.

Niewiadomski, St. Stanisław Moniuszko. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Norwid, C. K. Czarne i białe kwiaty. Wyd. nowe. W-wa, 1922. Mortkowicz.

Nunberg, M. Chrabąszcz i jego zwalczanie W-wa, 1934. Instytut Badawczy Lasów Państwowych.

(Odznaka). Państwowa odznaka sportowa. Rozporządzenia i regulamin. Wyd. 5. uzup. W-wa, 1934. Gł. Księgarnia Wojskowa.

Opieński, H. Chopin. Wyd. 2. Lwów, 1925. Książnica-Atlas.

Opieński, H. Dzieje muzyki powszechnej w zarysie. Wyd. 2. W-wa, 1922. Gebethner i Wolff.

Opieński, H. Ignacy Paderewski. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Piątkowski, H. Władysław Czachórski, W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Piekarski, M. Józefa Ignacego Kraszewskiego życie i dzieła. Lwów, 1912. Macierz Polska.

Poplewski, R. Anatomja ssaków. T. I. Część ogólna. W-wa, 1925. Kasa im. Mianowskiego.

Potocki, A. Marja Konopnicka. Lwów, 1902. Towarzystwo Wydawnicze.

Radziwiłłowicz, R. Zagadnienia psychologji. Kraków, b. r. „Książka”.

Reiss, J. Beethoven. W-wa, 1920. Gebethner i Wolff.

Reiss, J. Historja muzyki w zarysie. W-wa, 1931. Gebethner i Wolff.

Reiss, J. Problem treści w muzyce. Wyd. 2. W-wa, 1922. Gebethner i Wolff.

(Ruch). Ruch regjonalistyczny w Europie. Książka zbiorowa pod red. Al. Patkowskiego. T. II. W-wa, 1934. „Nasza Księgarnia”.

Rutkowski, S. Edward Wittig. W-wa, 1925. Gebethner i Wolff.

Rutkowski, S. Jacek Mierzejewski. W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Sinko, T. Antyk Wyspiańskiego. Wyd. 2. W-wa, 1922. „Bibljoteka Polska”.

Sinko, T. Hellenizm Juljusza Słowackiego. W-wa, 1925. „Bibljoteka Polska”.

Skałkowski, A. Jan Henryk Dąbrowski. Cz. I. W-wa, 1904. Gebethner i Wolff.

Smoleński, Wł. Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Wyd. 2 uzup. W-wa, 1923. M. W. R. i O. P.

Srokowski, St. Geografja gospodarcza Polski. W-wa, 1931. Insytut Społeczny.

Sterling, M. Jan Stanisławski. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Studnicki, Wł. System polityczny Europy a Polska. W-wa, 1935. Gebethner i Wolff.

Suchodolski, B. Kultura i osobowość. Wypisy z dzieł myślicieli polskich XIX i XX. W-wa, 1935. „Nasza Księgarnia“.

Szopski, F. Władysław Żeleński. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Szydłowski, T. Jacek Malczewski. W-wa, 1925. Gebethner i Wolff.

Śliwiński, A. Na przełomie dwóch epok. W-wa, 1931. Gebethner i Wolff.

Śliwiński, A. Powstanie Kościuszkowskie. Wyd. 2. W-wa, 1920. Arct.

Taszycki, W. Polskie nazwy osobowe. W-wa, 1924. Gebethner i Wolff.

Tatarkiewicz, W. Aleksander Orłowski. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Tatarkiewicz, W. Michał Płoński. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Tennenbaum, H. Struktura gospodarstwa polskiego. T. II. Kredyt. W-wa, 1935. „Bibljoteka Polska“.

Tołłoczko, St. Chemja nieorganiczna w łączności z zasadami chemji ogólnej. Wyd. 8. W-wa, 1929. Gebethner i Wolff.

Treter, M. Konrad Krzyżanowski. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Urbanowiczówna, K. Ameba i wymoczek. W-wa, 1930.

Walewska, C. W walce o równe prawa. Nasze bojownice. W-wa, 1930. „Kobieta Współczesna".

Wallis, M. Stanisław Noakowski. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Wasilewski, Z. Norwid. W-wa, 1935. „Myśl Narodowa".

Wasilewski, Z. Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł. W-wa, 1923. Gebethner i Wolff.

Wasylewski, St. Portret kobiecy w Polsce XVIII wieku. W-wa, 1926. Gebethner i Wolff.

Wieniawski, A. Ludomir Różycki. W-wa, 1928. Gebethner i Wolff.

Winkler, K. Formiści polscy. W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Witkiewicz, St. Mickiewicz jako kolorysta. W-wa, b. r. „Bibljoteka Polska".

Woźnicki, St. Władysław Skoczylas. W-wa, 1925. Gebethner i Wolff.

Zahorska, S. Eugenjusz Zak. W-wa, 1927. Gebethner i Wolff.

Zahorska, M. Matejko. W-wa, 1925. Gebethner i Wolff.

Znaniecki, F. Upadek cywilizacji zachodniej. Poznań, 1921. Komitet Obrony Narodowej.

Żeleński, T. Molier. W-wa, 1922. „Bibljoteka Polska".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

ADAM RAJCA
KRZEMIENIEC

Rola i technika pogadanek wychowawczych.

Referat, wygłoszony w dn. 23 lutego 1935 r. w Krzemieńcu na rejonowej konferencji wychowawczej dyrektorów i nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich Okręgu Szkolnego Łuckiego*).

Część I.

Rola pogadanek wychowawczych.

Temat, który mam zreferować, nasuwa specjalne trudności z dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze tak zwana literatura przedmiotu w tej dziedzinie prawie zupełnie nie istnieje. Podczas, gdy zagadnienia, będące przedmiotem poprzednich konferencyj, a więc zagadnienie samorządu szkolnego, świetlicy czy pisemek szkolnych posiadają we współczesnej literaturze pedagogicznej krajowej czy zagranicznej już dosyć pokaźną liczbę opracowań, zagadnieniu pogadanek wychowawczych właściwie nikt z publicystów pedagogicznych nie poświęcił uwagi, conajwyżej doszukiwać się można mniej lub więcej obszernych wzmianek w dziełach o tytułach innych. Jeżeli zatem przy opracowywaniu referatu nie możemy oprzeć się na literaturze, jedyną naszą podstawą może być doświadczenie z praktyki szkolnej. I tu wchodzimy w drugą trudność: oto praktyka szkolna jest tak różnorodna, tak indywidualna, że trudno jest o zebranie materjału celem dojścia do pewnych realnych wniosków. Wszyscy wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że pogadanki wychowawcze powinny w planie pracy szkolnej znaleźć miejsce, wszyscy na swych odcinkach pracy takie pogadanki stosujemy, jednak tak forma ich jak i treść są w każdym niemal Zakładzie różne. Z tych przyczyn referat niniejszy będzie przedewszystkiem ujmował pogadanki wychowawcze z punktu widzenia pracy naszego Zakładu. Ostatnia trudność, to szczupłość materjału ankietowego. Materjał ankietowy, uzyskany umiejętnie, jest w opracowaniu tematów szkolnych czynnikiem bardzo pożytecznym, bo daje nam to, na czem nam najwięcej zależy, to jest bezpośredni pogląd młodzieży na nasze zabiegi wychowawcze. Materjał, którym mogłem dysponować, składa się zaledwie z 254 odpowiedzi uczniów trzech Zakładów, to jest klasy II-iej Państw. Gimn. w Zdołbunowie, klas IV, V, VI, VII, VIII i IX Państw. Prawosł. Semin. Duch. w Krzemieńcu i klas II, VI, VII i VIII naszego Zakładu. Więcej materjału ze względów odemnie niezależnych zebrać nie zdołałem.

Pytania ankiety rozesłanej brzmiały następująco:

*) Referat jest wynikiem pracy zespołowej Grona Nauczycielskiego Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Wydziału Powiatowego i Zarządu Miejskiego m. Krzemieńca.

1. Jaki sposób przeprowadzenia pogadanki najbardziej mi się podoba? (czy pogadanka, której punktem wyjścia jest jakiś referat ucznia, czy czytanka, czy pogadanka na luźne tematy, wypływające z życia klasowego, a wysunięte przez Zarząd klasy, czy też jakieś inne?).
2. Jakie tematy pogadanek najwięcej mię ciekawią?
3. Jakie korzyści odnoszę z pogadanek?

W dalszym ciągu referatu, omawiając poszczególne tezy, zanalizuję jej wynik i odczytam bardziej charakterystyczne odpowiedzi.

Na wstępie wypada wyjaśnić znaczenie wyrazu „pogadanka wychowawcza", bowiem wyraz ten można interpretować rozmaicie. Używając wyrazu „pogadanka wychowawcza", odnoszę go do specjalnych godzin, nie objętych właściwym programem lekcyjnym. Dlatego nie będę zajmować się wcale dorywczemi pogadankami, które każdy nauczyciel niejednokrotnie podczas lekcji z klasą urządza, wchodzą one bowiem w program jego pracy dydaktyczno-wychowawczej jako nauczyciela takiego czy innego przedmiotu, omawiać będę natomiast to, co prawie we wszystkich szkołach stopnia średniego spotykamy i co nazywamy zbiórką klasową, godziną wychowawczą, lekcją wychowania czy inaczej. Wyjaśnię tę różnicę na przykładzie konkretnym. W klasie VII odbyła się w czasie konferencji pogadanka na temat organizacji i ochrony pracy. Jeżeli nauczyciel historyk, omawiając w tej klasie na lekcji rozwój wielkiego przemysłu w Anglji w XIX stuleciu, nawiąże metodą czy wykładową, czy erotematyczną, czy inną do dzisiejszych waruków pracy, przyczem omówi je w rzucie rozwojowym, będzie to przykład aktualizacji i wyzyskania wartości wychowawczych danego przedmiotu przy normalnym materjale lekcyjnym. Jeżeli natomiast zagadnienie to, odpowiednio przygotowane i przemyślane przez młodzież, stanowić będzie temat główny zebrania klasy po godzinach lekcyjnych, tak, jak to widzieli uczestnicy konferencji, będzie to pogadanka w całem tego słowa znaczeniu. I taką tylko pogadanką w dalszym ciągu referatu będę się zajmować.

W tezach referatu wymieniłem cztery zasadnicze walory pogadanek wychowawczych:

1. Pogadanka jest najlepszym środkiem do wytworzenia się między nauczycielem a wychowankiem dostatecznie silnej więzi duchowej.
2. Pogadanka urabia charakter młodzieży w sensie moralnym.
3. Pogadanka rozwija umysłowość młodzieży.
4. Pogadanka wychowuje młodzież na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli R. P.

Nie ulega kwestji, że pogadanka stwarza bardzo dogodne warunki do wytworzenia się silnej więzi duchowej między wychowawcą a młodzieżą. Warunki te wypływają z kilku czynników; przedewszystkiem okoliczność, że pogadanki odbywają się zasadniczo poza godzinami lekcyjnemi, zmniejsza dominującą rolę nauczyciela jako kierownika pracy uczniów na korzyść samodzielności i swobody grupy klasowej. Wychowawca zabiera głos narówni z klasą, w czasie dyskusji usuwa się na plan dalszy, pozostawiając możność wypowiadania się klasie, zajmuje stanowisko starszego i doświadczonego kolegi. Wskutek tego zawiązuje się stosunek koleżeński między nim a klasą, stosunek, który stworzyć trudniej na normalnej lekcji. Pozatem tematy, poruszane na pogadankach są różne, dotyczą zagadnień rozmaitych. Młodzież, wiedząc dokładnie o tem, że nikt nie może być specjalistą w każdej dziedzinie naukowej, porusza często tematy, o których posiada wiadomości prawie takie, jak i nauczyciel, stąd różnica intelektualna, która zwykle między nauczycielem a wychowankiem na godzinie lekcyjnej jest wielka, w tych warunkach maleje z dużą korzyścią dla wytworzenia się wspólnoty duchowej. Dalszym czynnikiem korzystnym jest okres przygotowania się do pogadanki, kiedy wychowawca bierze czynny udział w pracy narówni z klasą. Uczeń, patrząc na dobre chęci wychowawcy, który narówni z nim interesuje się życiem klasy, jego bolączkami i trudnościami, widzi w wychowawcy rzeczywistego przyjaciela, nabiera dla niego szacunku. W ten sposób postulat główny naszej akcji wychowawczej, nawiązanie tej dostatecznie silnej więzi duchowej między nauczycielem a wychowankiem, dzięki często i umiejętnie przeprowadzanym pogadankom bywa o wiele łatwiej i szybciej realizowany.

Aby rozwiązać zagadnienie, czy i w jakim stopniu pogadanki wychowawcze urabiają młodzież w sensie moralnym, należy przedewszystkiem porównać tezy Komisji wychowania religijno-moralnego przy Ministerstwie W.R. i O.P. z kilkoma tematami pogadanek. Komisja wychowania religijno-moralnego, działająca w ramach Wydziału Programowego Ministerstwa, po długiej pracy podała kilka tez, mających być drogowskazem pracy przyszłego gimnazjum; nas tutaj interesują tezy, odnoszące się do re-

alizacji tej dziedziny wychowania w stosunku do młodzieży w okresie przedpokwitania (od 12—14 lat) ze względu na to, że wiek ten odpowiada klasom I-ej i II-iej, oraz młodzieży w okresie pokwitania (od 14 — 17 lat), więc klasy V, VI ewentualnie VII. Tezy te brzmią:

„W okresie przedpokwitania winno iść wychowanie moralne w dwu kierunkach: zapobiegania przekorze i krnąbrności dziecka tudzież zwalczania jego wewnętrznego poczucia własnej niepełnowartościowości. Czytanki polskie, historyczne, opowiadania przyrodnicze, geograficzne winny dostarczyć w tym kierunku materjału przeżyciowego, wskazując na idealne postacie, któreby w jakiś sposób potrafiły zwalczać te wady i podnieść poziom swej wewnętrznej duchowej wartości na wyniosłe wyżyny drogą samowychowania. W okresie pokwitania należy przeciwdziałać zbytniemu indywidualizmowi i deptaniu gromady tudzież zbiorowości pod jego wpływem przez dziecko. Należy dziecko uspołeczniać. Lektura o dziejach związków młodzieży, historji wysiłków zbiorowych, pogadanki społeczne i polityczne prowadzą ku temu, iż indywidualność dziecka podporządkowuje się wyższej indywidualności, to jest państwu, grupie społecznej, grupie klasowej. W dziedzinie duchowej, intelektualnej, skutkiem zbyt wybujałego indywidualizmu jest: hiperkrytycyzm, negacja wszelkich prawd, ateizm, nieuznawanie niczego, zbyt radykalny socjalizm czy komunizm pokwitających. Celowa praca wychowawcza, pogadanki i lektura winny te młodzieńcze wady leczyć. Zaopiekować się należy szczególnie burzą duchową dziecka na tle przewrotu w jego wierzeniach religijnych i poglądach etycznych się rodzącą”.

Z podanych wyżej tez wynika, że w klasach I i II wychowanie moralne winno iść w dwóch różnych kierunkach: zapobiegania przekorze i krnąbrności dziecka i zwalczania jego wewnętrznego poczucia własnej niepełnowartościowości. Pogadanka wychowawcza musi zatem w tych klasach zawierać jako punkt wyjścia opowiadania przyrodnicze (jak np. widzieliśmy to na pokazie), geograficzne lub historyczne, przyczem dopiero wychowawca — z reguły w tych klasach bardziej aktywny — może bezpośrednio podnieść poziom wewnętrznej duchowej wartości na wyżyny wzniosłe drogą samowychowania moralnego. Zagadnienia takie, jak: odwaga cywilna a wojskowa w życiu społeczeństwa, symbioza a pasorzytnictwo, solidarność koleżeńska a potrzeba zgodnego współżycia między narodami, ochrona zwierząt i roślin, sztuka panowania nad sobą i inne będą w tych klasach doskonałemi formami realizacji owych dwóch kierunków wychowania religijno-moralnego.

W okresie pokwitania (klasy V, VI i VII), gdzie chodzi o przeciwdziałanie zbytniemu indywidualizmowi i deptaniu gromady, odpowieniemi tematami pogadanek będzie lektura i interpretacja dziejów związków młodzieży, pogadanki społeczne i polityczne, dzieje wysiłków zbiorowych i t.p. Takie pogadanki pozwolą podporządkować indywidualność dziecka grupie. W tych klasach, w których objawem charakterystycznym jest burza duchowa dziecka w jego wierzeniach religijnych, zagadnienia takie, jak: istota tolerancji religijnej i politycznej, rola religji w życiu społecznem, rola sióstr miłosierdzia i t. p. skierują młodzież na właściwą drogę.

W klasach najwyższych (VII i VIII), gdzie spotykamy przeważnie już młodzież w okresie dojrzałości, pogadanki powinny uwzględniać przedewszystkiem zagadnienia moralności politycznej, oraz etycznej, ujęte już w formie bardziej abstrakcyjnej, jako też pogadanki z działu poradnictwa zawodowego. Zwłaszcza te ostatnie zagadnienia posiadają w klasie VIII specjalną wartość, to też ich techniką zajmę się na innem miejscu.

Z powyższych uwag wynika, że drogą pogadanek wychowawczych możemy doskonale spełnić postulat wychowania religijno-moralnego młodzieży i w tym zakresie wychowawca może skutecznie pomagać pracy właściwego duszpasterza.

Pogadanka, której ośrodkiem będzie jakieś zagadnienie naukowe, wpływa dodatnio na rozszerzenie horyzontu wiedzy uczniów, rozwija zatem ich umysłowość. Czy to będzie zagadnienie przyrodnicze w klasie niższej, ujęte bardzo przystępnie, czy kwestja społeczna czy polityczna, tak często poruszana w klasach wyższych, opracowana bardziej naukowo, czy sprawozdanie dziennikarskie, zawsze będą one przyczynkiem do już nabytej wiedzy ucznia, będą doskonałą formą samokształcenia. Gdy dodamy do tego rolę wychowawcy na pogadankach klasy, który zawsze w każdej kwestji dorzuci coś nowego, jasnem się stanie, że pogadanka, jeśli odpowiednio treść jej będzie dobrana, będzie dla nauczyciela obok godzin lekcyjnych ważną pomocą w realizowaniu postulatu nauczania, tembardziej, że odbywać się będzie w środowisku, dla młodzieży o wiele mniej krępującem, niż zwyczajna lekcja.

W realizowaniu postulatu wychowania obywatelsko-państwowego pogadanka odgrywa może największą rolę. Tutaj na tym terenie, gdzie panować winna zupełna swoboda wypo-

wiedzenia swych poglądów, wychowawca dyskretnie spełnia rolę doświadczonego doradcy, ma możność wykuwać charakter ucznia w sensie jego przyszłej, twórczej pracy dla państwa. Poruszanie zagadnień obowiązkowości wobec przyjętych na siebie zadań, od obowiązkowości względem szkoły już w klasie I-ej do obowiązków obywatela wobec państwa w klasach najwyższych, oparte na doborze odpowiednich przykładów i porównań, wpoi w młodzież zasadę, że między prawami a obowiązkami obywatela zachodzi ścisły związek i wzajemna zależność. Przez omawianie tematów, związanych z przeszłością czy teraźniejszością naszego państwa, przez ocenę działalności naszych wybitnych postaci wzbudzi się poszanowanie dla państwa, dla jego dziejów i dokonanej pracy, wykształci się pozatem stronę poznawczą t.zw. nauki obywatelskiej. Tematy pogadanek, poruszające stosunki narodowościowe i wyznaniowe w oparciu o przykłady tolerancji Polski Niepodległej i Odrodzonej, pozwolą młodzieży rozwinąć ideę współżycia narodów, zamieszkałych na jednem i tem samem terytorjum, w myśl zasady: „państwo wspólnem dobrem obywateli bez różnicy wyznań i narodowości". Ten czynnik u nas na Wołyniu posiada szczególnie ważne znaczenie, tutaj bowiem kłębią się i oddziaływują na siebie różne kultury. To też wychowawca, posiadając pewien wpływ na dobór treści pogadanek, liczyć się musi zawsze z historją danej okolicy, musi przy omawianiu tematów narodowościowych czy wyznaniowych, zwłaszcza w klasach wyższych, zachować wielką zręczność i umiar.

Ostatnią formą oddziaływania wychowawczego w kierunku obywatelsko-państwowym to oddziaływanie na sferę emocjonalną wychowanka. Pogadanka, której punktem wyjścia będzie jakaś przeżyta przez młodzież czy projektowana uroczystość narodowa lub państwowa, czy rocznica, na tę dziedzinę przeżyć dziecka wywrze wpływ szczególnie trwały.

Z analizy powyższych uwag na temat roli pogadanek wychowawczych dochodzić musimy do wniosku, że pogadanki takie w szkole dzisiejszej są konieczne i jako takie powinny wchodzić w całokształt planu pracy wychowawczej w szkole średniej.

Na zakończenie zilustruję, jak młodzież sama ocenia rolę pogadanek. Jedno z pytań ankiety brzmiało: „Jakie korzyści wynoszę z pogadanek?" Tutaj olbrzymia większość młodzieży tak starszej, jak i młodszej wypowiedziała się pozytywnie, podając szereg korzyści, zależnie od wieku i techniki pogadanek.

I tak w klasie II-iej wylicza młodzież korzyści takie, jak: poznanie życia klasowego i poznanie wielu ciekawych rzeczy z rozmaitych dziedzin wiedzy. Jedna z odpowiedzi ucznia klasy II gimn. brzmi: Pogadanki przynoszą mi tę korzyść, że przewodniczący bardzo często daje mi drogowskaz. Wiem, jak mam postąpić w wielu wypadkach; gdy mówimy o stosunkach w klasie, zawsze jakieś zdanie daje nam możność nowego zbliżenia się, lepszego wzajemnego poznania się i zaprowadzenia większej harmonji w naszem szkolnem życiu.

Inna odpowiedź ucznia tej samej klasy, którego interesują przedewszystkiem pogadanki przyrodnicze, brzmi: Na takich pogadankach poznajemy życie przyrody, jak trudno zwierzętom słabszym walczyć o pożywienie i jakie stanowisko zajmują zwierzęta silne fizycznie, względnie człowiek, który jest silny i mądry.

Uczeń klasy IV pisze:

Z pogadanek mam tę korzyść, że wiem, jak trzeba zachowywać się na ulicy i w domu, jak odnosić się do starszych oraz jak powinienem oszczędzać.

Uczniowie klas wyższych określają jaśniej i głębiej korzyści z pogadanek wychowawczych. I tak uczeń klasy VIII pisze:

Kto bierze czynny udział w pogadankach wychowawczych, ten rozszerza swój światopogląd, uczy się wypowiadania i bronienia czy też obalania pewnych poglądów. A niekiedy pogadanki takie wpływają na zmianę charakteru i usposobienia na lepsze i to właśnie powinno być właściwym celem pogadanek.

Inna odpowiedź tej samej klasy brzmi:

Korzyści, które odnoszę z pogadanek są różnego rodzaju. Przedewszystkiem, słysząc zdania i sądy kolegów, mogę łatwiej osądzić swoje własne. Na pogadankach takich rozwija się bystrość umysłu, która potrzebna jest w życiu do prędkiego i stanowczego orjentowania się w sytuacjach, częstokroć bardzo trudnych do rozwiązania. Jednocześnie można poznać inteligencję innych, a swoją wykazać. Z pogadanek takich można poznać zamiłowania i charaktery swoich koleżanek lub kolegów. Pogadanki powodują również wzajemne zbliżenie się i są jakgdyby zaprawą do życia towarzyskiego.

Uczeń klasy IX-tej (Państwowego Seminarjum Duchownego w Krzemieńcu) pisze:

Na pogadankach ćwiczy się człowiek pod względem moralnym. Referaty tam wygłaszane są jakby drogami, wiodącemi na szeroką niwę życia. Są jakby wytycznemi, które w przyszłości staną się podwaliną życia człowieka.

Inna charakterystyczna odpowiedź ucznia tej samej klasy:

Pogadanki wychowawcze kształcą wolę i charakter. Dzięki pogadankom samodzielne życie nie przedstawia dla mnie jakiejś strasznej i niezgłębionej tajemnicy; dla mnie życie— to pole dla pracy wytężonej, życie, to spełnianie obowiązków, nałożonych przez Boga.

Z podanych wyżej kilku odpowiedzi wynika, że nastawienie młodzieży na tę formę oddziaływania wychowawczego jest w zupełności pozytywne. Każda odpowiedź, zależnie od stopnia rozwoju intelektualnego i kierunku zainteresowań, podaje rozmaite korzyści. W większości odpowiedzi wymienia się wyrobienie koleżeńskości i życia w grupie społecznej oraz uzupełnienie wiedzy. Stąd wniosek, że pogadanki wychowawcze spełniają dwa główne cele szkoły dzisiejszej, któremi są nabycie ogólnej wiedzy i przygotowanie do życia w grupie.

Część II.

Technika pogadanek wychowawczych.

Przechodząc do części drugiej zagadnienia t. j. techniki pogadanek wychowawczych, należy zaznaczyć na wstępie, że jak przejawy życia ludzkiego żadną miarą nie mogą być ujęte w pewne ściśle określone ramy i wzory, tak samo i pogadanka, mająca być emanacją przeżyć tak skomplikowanego i różnorodnego zespołu, jakim jest klasa, nie może być nigdy wzorowana na pewnym, zgóry ustalonym szablonie. Jeżeli nauczyciel narzuci klasie stałą formalną stronę pogadanki, to chociażby odbywało się to w porozumieniu z młodzieżą, właściwego celu wychowawczego nie osiągnie, przeciwnie skrępuje indywidualność młodzieży, zabije zainteresowanie, zrodzi nudę. Stąd każda pogadanka różnić się będzie od poprzedniej formą i treścią, każda jednak musi genetycznie oprzeć się na inicjatywie klasy. Na tę inicjatywę w dziedzinie pracy wychowawczej zwraca uwagę program nauki w gimnazjach państwowych, gdy mówi: „Inicjatywa do poczynań wychowawczych powinna wychodzić także i od uczniów". Uzasadnia to jasno Dewey w swojem „Pedagogicznem credo" słowami: „Jeżeli nie staramy się oprzeć wychowawczych wysiłków o samodzielne czynności dziecka, wynikające z wrodzonej inicjatywy, niezależnej od wychowawcy, wychowanie staje się często zewnętrzną tresurą".

Jeżeli więc pogadanka ma wychowywać młodzież na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, to młodzież musi wobec jej formy i treści zająć postawę jak najbardziej czynną. Ponieważ całokształt poczynań wychowawczych nowoczesnej szkoły winien koordynować wysiłki nauczyciela-wychowawcy i wychowanka, konieczne jest, by i nauczyciel na tym odcinku pracy wykazał postawę niemniej czynną. I tutaj wchodzimy na szeroką platformę zagadnienia roli wychowawcy w pogadance. Zagadnienie to, poruszane tak często w teorji pedagogicznej, nasuwa w praktyce cały szereg trudności i wymaga od wychowawcy specjalnego taktu w działaniu. Każdy postępek nietaktowny wyrządza akcji wychowawczej nieobliczalne szkody, przekreśla dotychczasowe wyniki, zraża młodzież tembardziej, że, jak widzimy, młodzież ta, wychowana w warunkach dzisiejszych, na postawę wychowawcy w klasie patrzy wzrokiem o wiele krytyczniejszym, niż młodzież pokoleń dawniejszych.

Czynnikiem niezbędnym przy realizowaniu postulatów wychowawczych wogóle, a postulatu pogadanek w szczególności jest stosunek wychowawcy do klasy, oparty na całkowitem zaufaniu. Nauczyciel, który zaufania uczniów zdobyć nie potrafi lub zdobyte zaufanie straci, mimo najlepszych chęci wyników wychowawczych nie osiągnie, zawsze bowiem ta nieufność ucznia stanowić będzie mur nie doprzebycia między nim a klasą. Dlatego wydaje mi się, że nauczyciel, obejmujący tak odpowiedzialną funkcję wychowawcy klasowego, winien przedewszystkiem zacząć od wytworzenia owej atmosfery wzajemnego zaufania; dopiero, gdy tę atmosferę w klasie zauważy, może przystąpić do ralizowania dalszych wskazanych mu przez szkołę zabiegów wychowawczych. To „zawiązanie dostatecznie silnej więzi duchowej" między wychowawcą a wychowankiem ułatwia obserwacja klasy z daleka, ułatwiają wycieczki i inne wspólne poczynania, ułatwiają wreszcie pogadanki wychowawcze.

W pogadance wychowawczej rola nauczyciela jest trudna. Z jednej strony musi on pozostawić swobodę wypowiadania się uczniom, z drugiej ma służyć niedoświadczonej młodzieży pomocą i radą przy rozwiązywaniu zawilszych zagadnień naukowych czy życiowych. Łatwo tu zboczyć z wytkniętej drogi, łatwo wpaść w skrajność w pojmowaniu tych dwóch obowiązków. Nie należy zapominać o tem, że każdy nauczyciel wpadnie w skrajność w sensie zupełnego „puszczenia młodzieży luzem", młodzież określi go w najlepszym wypadku jako człowieka dobrodusznego, a nierzadko jako niedołęgę, — w wypadku skrajności przeciwnej wymaganego zaufania młodzieży nie

zdobędzie i stanie się dla niej „profesorem" w najbardziej naukowem tego słowa znaczeniu. Stąd wychowawca musi zawsze zachować umiar, musi jasno i natychmiast orjentować się, kiedy powinien wkroczyć, winien bacznie śledzić cały przebieg dyskusji podczas pogadanki. Młodzież porusza nierzadko kwestje drażliwe, nurtujące jej duszę w zależności od rozwoju psychicznego, np. kwestje religijne, płciowe, narodowościowe. W takich kwestjach pozostawić młodzieży samej sobie nie wolno, zadaniem wychowawcy będzie daną kwestję czy to ominąć, czy też w sposób subtelny objaśnić. Wszystko zależy zatem od ku'tury duchowej nauczyciela, której składnikami niezależnie od wykształcenia specjalnego będą: wykształcenie ogólne, przeżycia, podróże i t.p.

Obok wyjaśnienia kwestyj spornych wychowawca winien czuwać nad formą pogadanki. Młodzież naogół ma skłonność do t. zw. gadulstwa, stanowiącego niepożądany balast podczas pogadanki; często pogadanka przybiera charakter chaotyczny, daje się zauważyć przeskakiwanie z tematu na temat, nierzadko blaga. W tych wypadkach zadaniem wychowawcy będzie uczyć młodzież umiejętności jasnego wypowiadania się, wskazać na znaczenie idei: „mało słów a dużo treści". Należy również wdrażać młodzież do stosowania najbardziej przyjętych sposobów obradowania. Tutaj należy między innemi zabieranie głosu za zezwoleniem przewodniczącego, sposób przeprowadzania uchwał, unikanie t. zw. wycieczek osobistych, jednem słowem przestrzeganie tego, co nazywamy ogólnie regulaminem obrad. I tutaj część młodzieży, zwłaszcza klas wyższych, wpada często w skrajność, pragnąc widzieć w zebraniu klasowem mały parlament. Przytoczę dla charakterystyki jedną z odpowiedzi ucznia klasy VII-mej:

Przedewszystkiem w czasie pogadanek wychowawczych musi być bezwzględny porządek. Wybiera się organizatora, który panuje nad klasą i udziela głosu uczniom, biorącym udział w pogadance. Podczas gdy ktoś z uczestników przemawia, reszta słucha nie przeszkadzając, notuje ważniejsze powiedzenia, a po skończonem przemówieniu kolegi zabierają kolejno głos inni, którzy z poczynionych notatek, wyciągnąwszy wprzód potrzebne wnioski, zbijają jego twierdzenia lub popierają je. Gdy zaś przy omawianiu jakiejś kwestji cała grupa podzieli się na dwa lub więcej obozów, wtedy przeprowadza się głosowanie, zwycięża zaś ta grupa, która poparła swoje zdanie większością głosów. To ostatnie postanowienie musi być bezwzględnie wprowadzone w życie, prędzej czy później, zależnie od tego, jaki termin wyznaczą sobie członkowie na wykonanie zapadłych uchwał.

Poza wyjaśnienlem kwestyj drażliwych i spornych i poza czuwaniem nad formą pogadanki trzecią ważną pracą wychowawcy będzie udział jego w akcji przygotowawczej pogadanki. Uważam, że każda pogadanka musi być przygotowana, przynaajmniej parę dni wcześniej. Pod słowem „przygotowanie" rozumiem, że klasa cała, czy też grupa (np. zarząd) już na parę dni przed terminem pogadanki musi sobie zdawać jasno sprawę z tego, co ma być jej treścią i do czego ona może posłużyć, — musi zatem istnieć cel pogadanki. Czy to będzie pogadanka, której punktem wyjścia będzie jakiś referat ucznia na pewien określony temat, czy pogadanka na luźne tematy, wypływające z życia klasowego, zawsze program winien być przez całą klasę czy zarząd zgóry określony. Zwłaszcza w wypadku, gdy punktem wyjścia będzie referat, powinien on być ustalony wcześniej, aby klasa mogła się należycie do dyskusji przygotować. Przy tej akcji przygotowawczej nie może brakować nauczyciela-wychowawcy. Tutaj ma on pole do działania szczególnie ważne: może podsuwać młodzieży zagadnienia o szczególnych walorach wychowawczych, podawać t. zw. literaturę przedmiotu, słowem ma możność regulowania przebiegu przygotowawczej pogadanki.

Reasumując powyższe uwagi na temat, jaką powinna być rola wychowawcy na pogadance, dochodzę do wniosku, że wysuwają się tutaj dla nauczyciela trzy główne zadania:

1) dyskretna ingerencja podczas czynności przygotowawczych,
2) rozstrzyganie kwestyj spornych i drażliwych podczas dyskusji,
3) czuwanie nad t.zw. regulaminem obrad.

Wysuwa się jeszcze zagadnienie, które wypada pokrótce omówić, kto ma być przewodniczącym na pogadance, i jak powinien wyglądać t.zw. porządek obrad? Co do sprawy ostatniej, to — jak na wstępie zaznaczyłem — trudno jest tutaj o narzucenie szablonu, niemniej jednak z uwagi na konieczność uniknięcia chaosu w czasie pogadanek należy dążyć do tego, by młodzież na początku zawsze ułożyła odpowiedni schemat formalny. Co do przewodniczącego, to jasne jest, że rolę tę spełniać powinien tak w klasach niższych jak i wyższych uczeń, wybrany przez zespół. Nie zawsze musi to być jedna i ta sama osoba, owszem pożądanem byłoby, aby przewodnictwo przechodziło od ucznia do ucznia, gdyż w tym wypadku liczba uczniów zapozna się ze spo-

sobem prowadzenia obrad i nabędzie w tym kierunku doświadczenia na przyszłość. To samo odnoszę i do sekretarza, którego obecność na pogadance jest mojem zdaniem konieczna. Krótki i zwięzły protokół, zawierający porządek dzienny i ilustrujący przebieg dyskusji oraz uchwały, będzie trwałym dowodem pracy zespołu, wykształci poza tem umiejętność protokółowania.

Odpowiedni według mego zdania plan pogadanki wychowawczej powinien zawierać następujące punkty:

1) przygotowanie do pogadanki (w domu, na wycieczce, obserwacja zjawisk natury społecznej, przyrodniczej, dostosowana ściśle do wieku młodzieży),
2) właściwa pogadanka, której porządek dzienny, ułożony przez klasę i napisany na tablicy, obejmować powinien:
   a) wybór przewodniczącego,
   b) odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniej pogadanki,
   c) osnowa (referat, luźne tematy i t.p.),
   d) dyskusja i omówienie wyników,
   e) wolne wnioski.

Jeżeli pogadanka ma spełnić nakreślone jej cele wychowawcze, to treść jej musi oczywista być starannie dobrana. Punktem wyjścia pogadanki musi być zawsze zainteresowanie danego zespołu klasowego. Ponieważ, jak z psychologji dziecka wiemy, skala zainteresowań ucznia posiada dużą rozpiętość, zależną od wieku, powinno być zasadą, by pogadanka treściowo była ściśle dostosowana do wieku i rozwoju młodzieży. Wychowawca, znający dobrze swą klasę, orjentuje się zawsze, co interesuje jego wychowanków, potrafi zatem wpłynąć na odpowiedni dobór treści pogadanek. Jasną jest rzeczą, że w zakładzie średnim jednolitym (męskim lub żeńskim) zainteresowanie młodzieży będzie naogół szło w jednym kierunku, właściwym danej grupie rozwojowej. W zakładzie koedukacyjnym różnorodność będzie większa ze względu na odmienne drogi rozwojowe młodzieży żeńskiej i męskiej. Niewolno zapominać o tem, że niektóre zagadnienia nie mogą być poruszane w klasie męsko-żeńskiej, skąd wynika czasem konieczność łączenia pewnych klas o mniejwięcej jednakowym stopniu rozwoju w pewne zespoły jednolite, męskie czy żeńskie, dla omówienia bardziej drażliwych tematów. Z praktyki wiemy, że często dziewczęta, skrępowane obecnością chłopców i wychowawcy, chętniej i szczerzej wypowiadać się będą, kiedy zobaczą przed sobą wychowawczynię, i naodwrót. Z powyższych rozważań na temat treści pogadanek w gimnazjach koedukacyjnych wypływa wniosek, że jeżeli trudno jest w tych zakładach o dobór takich tematów pogadanek, któreby cały bez wyjątku zespół klasowy jednakowo interesował, zawsze znajdzie się grupka takich, którzy zajmą wobec danej kwestji stanowisko obojętne lub bierne. Zwłaszcza w klasach niższych, gdzie młodzież często nie zdaje sobie sprawy z tego, co ją interesuje właściwie, sprawa doboru pogadanki jest rzeczą bardzo trudną. Jako dowód niezdecydowania w zainteresowaniach przytoczę Państwu odpowiedź ucznia klasy II-giej. Na pytanie: jakie tematy pogadanek najbardziej mię ciekawią, uczeń odpowiada:

„Zwykle należy to od usposobienia, w jakim jestem. Czasem chcę, aby wiele mówiono o stopniach, najwięcej lubię mówić o stosunkach społecznych, bo to tak wygląda jak małe państewko. Lubię też odczytywanie utworów, któreby podnosiły nas na duchu".

Z przeprowadzonej ankiety na pytanie: jakie tematy pogadanek najbardziej mię ciekawią, wynika, że w klasach I i II-giej najbardziej popularnemi tematami są w kolejnym porządku: życie klasy (a więc stosunki koleżeńskie), sposób uczenia się, sport, wiadomości ze świata, podróże i przyroda. Jest charakterystyczne, że na 102 odpowiedzi z klas II-gich trzech zakładów, tylko 10 uczniów chciałoby mieć jako punkt wyjścia pogadanki referat lub czytankę, reszta wypowiada się za omawianiem tematów, wypływających z życia klasy, a wysuniętych przez zarząd. W klasach wyższych, od 6 do 8-ej, sfera zainteresowań zmienia się. Młodzież, która przeważnie przeszła już okres dojrzewania, okazuje skłonność do operowania materjałem abstrakcyjnym, stąd brak prawie zupełnie tematów przyrodniczych i wziętych z życia klasowego, a ośrodek zainteresowań stanowią przedewszystkiem sprawy społeczne i polityczne. 80% odpowiedzi uważa referat dyskusyjny za najbardziej odpowiedni punkt wyjścia pogadanki.

Z analizy materjału ankietowego wynika, że w klasach niższych należy poruszać na pogadankach zagadnienia sposobu uczenia się, stosunków w klasie, sport, podróże, gdzieniegdzie zagadnienia przyrodnicze na tle stosunku człowieka do przyrody. W klasach od 6 do 8-mej poruszać należy na pogadankach wiadomości ze świata ze szczególnem uwzględnieniem Polski, zagadnienia społeczne, kulturalne i ekonomiczne. Rozumie się, że wszystko zależy przedewszystkiem od tego, jaki stopień rozwoju umysłowego osiągnie dany zespół klasowy. Ze swojej praktyki wiemy, że czasem

nawet klasy najwyższe naogół stoją na niskim poziomie inteligencji, naodwrót klasy niższe czasami wykazują przeciętną skalę inteligencji wyższą ponad normalny poziom.

Z 65-ciu odpowiedzi na ankietę uczniów klas 6, 7 i 8-mej naszego zakładu 90% opowiada się za wprowadzeniem sprawozdawczych referatów dziennikarskich, podawanych na każdej pogadance w formie 10-cio minutowego referatu ucznia z dyskusją. Przeważna część odpowiedzi podkreśla przytem okoliczność, że szereg uczniów biedniejszych nie jest w możności przeczytać gazetę, a zatem wygłaszanie takich referatów ma dla nich dużą wartość. Stąd wniosek, że w pogadankach wychowawczych klas wyższych powinny znaleźć się sprawozdania polityczne i gospodarcze. I tutaj jednak łatwo popaść w przesadę. Jeżeli referenci będą obowiązek swój traktować szablonowo, zrodzi się szybko nuda i zniechęcenie. Dlatego uważam, że w klasach najwyższych, w wypadku, gdy młodzież wypowiedziała się sceptycznie w stosunku do takich referatów sprawozdawczych, należy je stosować rzadziej (n. p. co trzy tygodnie lub miesiąc) i to na pewne ściśle określone tematy n.p. polityka zagraniczna Polski w ciągu ostatnich miesięcy, budżet Państwa w oświetleniu dyskusji w Sejmie, zagadnienie wschodu na tle sprawy mandżurskiej i t. p. W klasach niższych można poprzestać na luźnych sprawozdaniach uczniów, przyczem położyć trzeba nacisk raczej na tematy sportowe lub techniczne niż na polityczne, zawsze jednak można przemycić ważne dla wychowania obywatelsko - państwowego momenty.

Obszernym a ważnym materjałem pogadankowym będą zagadnienia estetyczne. Jadwiga Michałowska w „Zagadnieniach wychowawczych w nowych programach" wskazuje na wielką wartość takich właśnie pogadanek ze względu na kształtowanie osobowości dziecka, powołując się na stanowisko ś. p. Ministra Czerwińskiego:

„Polecając uzupełnić prace komisji wychowawczej szkolnictwa średniego punktami, dotyczącemi kultury estetycznej, gdyż — jak twierdził — pierwiastkami moralnemi, obywatelskiemi i estetycznemi powinny być przesiąknięte przyszłe programy nauczania—mówił zmarły Minister Czerwiński: „czy może być coś piękniejszego nad piękno duszy ludzkiej, piękno, które rozkwita i w najsmutniejszem środowisku".

Zagadnienia, dążące do urobienia kultury estetycznej młodzieży, przewijać się powinny na pogadankach we wszystkich klasach. Forma ich, zależna od klasy, może być różna, głównie jednak zwrócić należy uwagę na upraktycznienie wychowania estetycznego, pozbawionego wszelkiego mentorstwa i werbalizmu, dążyć do wytworzenia u młodzieży potrzeb estetycznych.

Na tem zakończę uwagi dotyczące treści pogadanek.

Wyłania się wkońcu zagadnienie bardzo ważne, czy pogadanki wychowawcze mają być organizowane dorywczo i charakter ich ma być niepowiązany, czy też pożądanem byłoby ujęcie cyklu rocznych pogadanek w pewien mniej lub więcej ścisły plan, ułożony przez młodzież wspólnie z wychowawcą z początkiem roku szkolnego. Osobiście jestem zdania, że plan projektowanych w ciągu roku pogadanek winien istnieć. Klasa z początkiem roku, na jednem z pierwszych zebrań winna zastanowić się wspólnie z wychowawcą nad tem, jakie cele ma osiągnąć w ciągu roku za pośrednictwem pogadanek. Rezultatem tego zastanowienia się powinien być schemat, możliwie ułożony pisemnie, zawierający poszczególne odcinki pracy. Schemat taki powinien być wywieszony w klasie na widocznem miejscu. Pozwoli to w każdej chwili skontrolować, czy plan jest realizowany, czy też powstają pewne niedociągnięcia i odchylenia. Stosowałem trzykrotnie w klasach ósmych dwóch zakładów ten sposób i mogę stwierdzić, że młodzież była naogół z takiego uregulowania pracy rocznej zadowolona, a obowiązkowość klasy wobec przyjętych na siebie zadań była bardzo znaczna. Plan taki, który nazwaliśmy: „planem realizacji poszczególnych kierunków wychowawczych", ułożony wspólnie z klasą VIII-mą naszego zakładu na bieżący rok szkolny, wymienia 6 głównych kierunków wychowawczych w tej klasie a to: kierunek etyczny, kierunek estetyczny, kierunek społeczny, kierunek obywatelsko-państwowy, kierunek towarzyski i t.zw. przygotowanie do przyszłego zawodu. Wymienia on w kolejnych miesiącach rozmaite formy realizacyjne, tematy pogadanek, przyczem wpisywane w poszczególnych kartkach daty oznaczają czas realizacji danego zamierzenia. Dotychczas 95% projektowanych zamierzeń zostało zrealizowanych. Z uwagi na to, że klasa VIII-ma w drugiem półroczu zaabsorbowana jest wyłącznie pracą przygotowawczą do egzaminu dojrzałości, ułożyliśmy plan w ten sposób, że gros zamierzeń przerzucono na pierwsze półrocze, a od lutego klasa zmniejsza swą pracę, wysłuchując przedewszystkiem referatów z działu poradnictwa zawodowego. Podkreślam, że tego rodzaju plan stosowałem

trzykrotnie i, jak ankieta stwierdziła, ogół młodzieży wypowiedział się o celowości jego bardzo przychylnie. Podobne plany ułożyły i zastosowały w naszym zakładzie inne klasy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że plan taki nigdy w 100% nie może być zrealizowany; życie częstokroć zmienia zakreślone ramy. Dlatego też taki plan traktować wypada jako plan giętki i elastyczny, któremu dopiero życie nada pewne realne kształty.

Na zakończenie omówię krótko t.zw. poradnictwo zawodowe w klasie VIII-mej. Poradnictwo to, według mego ujęcia, składa się z dwóch faz. Pierwszą fazą jest lektura broszur, wydanych przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne w Warszawie, omawiających poszczególne zawody. Komplet takich broszurek posiadamy w naszym zakładzie i młodzież klasy VIII-mej w pierwszem półroczu, wypożyczając poszczególne broszurki, zapoznaje się z wartością tego zawodu, który ma zamiar w przyszłości obrać. Po tem przygotowaniu następuje cykl referatów o poszczególnych zawodach, wygłaszanych w klasie co tydzień od lutego do kwietnia. Referentami są przedstawiciele starszego społeczeństwa, zapraszani przez wychowawcę. Wychowawca, omawiając z referentami przygotowanie referatów dąży do tego, by każdy z nich zwrócił szczególną uwagę na trzy momenty: przygotowanie psychiczne, potrzebne danemu zawodowi, wartość danego zawodu dla Państwa i społeczeństwa oraz stopień nasilenia danego zawodu w poszczególnych częściach Państwa. Referenci zatem uwzględniają w swych pogadankach przedewszystkiem te trzy momenty, podając zarazem w zakresie bardzo szczupłym t. zw. techniczne wskazówki, dotyczące programu studjów. Takie stanowisko wydaje mi się słusznem, gdy zwrócimy uwagę na to, że uczeń ma możność zapoznania się z warunkami studjów na podstawie t.zw. programów wykładów, wydawanych corocznie przez wyższe uczelnie, a dostępnych dla wszystkich. W bieżącym roku szkolnym, jak z załączonego planu wynika, przewidzianych jest ogólnie 7 referatów, a mianowicie: o zawodach — wojskowym, prawniczym, zawodach technicznych, zawodach artystycznych, zawodach kobiecych, zawodzie lekarskim i pedagogicznym. Referaty takie są oczywista dyskusyjne, młodzież zadaje referentom najrozmaitsze pytania, żądając pewnych wyjaśnień lub uzupełnień.

Ostatniem zagadnieniem jest, czy i w jakiej formie pogadanki wychowawcze mogą zazębiać się o ważny postulat współpracy domu ze szkołą. Chodziłoby w szczególności o to, czy możliwe jest współdziałanie czynnika rodzicielskiego z wychowawcą i młodzieżą na pogadankach. Mojem zdaniem możnaby w zakładach, których element rodzicielski stoi na odpowiednio wysokim poziomie, i gdzie poza tem współpraca domu ze szkołą jest szczególnie ścisła, zapraszać przedstawicieli rodziców na ciekawsze pogadanki, przyczem dałoby się im możność nietylko przysłuchania się, ale i brania udziału w dyskusji. Kwestję tę jednak uważam za otwartą, gdyż, o ile mi wiadomo, tego rodzaju współpraca domu ze szkołą dotychczas nie jest stosowana.

Jak we wszystkich zamierzeniach naukowych i wychowawczych szkoły dzisiejszej główny punkt ciężkości pracy spoczywa na nauczycielu, tak samo i w dziale oddziaływania wychowawczego drogą pogadanek wymaga się od niego specjalnej ofiarności i specjalnego wysiłku. Dlatego też słusznie ocenia rolę nauczyciela Sieroszewski, mówiąc: „Prawdziwym typem heroizmu naszych czasów jest nauczyciel". Porównanie nauczyciela i żołnierza, obu służących wzniosłej idei, żołnierza w czasie wojny, nauczyciela w czasie pokoju, ludzi zawsze gotowych do ofiary będzie najlepszem określeniem roli nauczyciela w Państwie.

Z WYDAWNICTW.

DR J. Bogdanowicz: **Cechy biologiczne wieku dojrzewania.** Książnica-Atlas, Lwów, Warszawa. Str. 80. Cena zł. 1.80.

Okres zbliżający się dojrzewania dzieci budzi u rodziców szereg obaw, zupełnie zrozumiałych dla każdego, kto wie jak często kapryśnym i niespokojnym jest ten wiek w życiu dziecka. Nietylko potrzebne jest wtedy dokładne zrozumienie psychiki dziecka ale i biologicznych procesów przebiegających w organiźmie. Wtedy tylko rodzice i wychowawcy nie będą popełniać błędów, które mogą fatalnie odbijać się na zdrowiu dziecka.

Ułatwieniem w tych trudnościach będzie dla nich książka dr. J. Bogdanowicza wydana przez Książnicę-Atlas. Jest ona jakby uzupełnieniem książki prof. Baleya — p. t. „Psychologja wieku dojrzewania", Dr. J. Bogdanowicz opierając się na badaniach nad dziećmi polskiemi omawia szczegółowo szereg zmian zachodzących w ustroju w okresie dojrzewania, wyjaśnia ich związek logiczny i podaje wskazania higjeniczne.

Książka powinna się znaleźć zwłaszcza w rękach nauczycielstwa i wychowawców oraz lekarzy szkolnych.

Ukazał się Nr. marcowy czasopisma **„Co czytać"**, w którym znajdujemy przeszło 800 tytułów książek z rozmaitych dziedzin literatury pięknej, piśmiennictwa naukowego i publicystyki, puszczonych obecnie przez Gebethnera i Wolfa do taniej sprzedaży na okres od 29 marca do 14 kwietnia. Zniżka cen jest istotnie rewelacyjna, bo w pewnych wypadkach i 20-krotna. Jest to jedyna w swoim rodzaju okazja uzupełnienia względnie założenia sobie bibljoteki, bo z 800 tytułów można wyłowić conajmniej trzysta kilkadziesiąt wartościowych a nawet poszukiwanych. Od połowy bowiem XIX wieku prawie wszystko, co stanowi w literaturze polskiej trwałą wartość, co w niej było najbardziej polskiego, ukazywało się nakładem Gebethnera i Wolffa. Jakiekolwiek wymienimy wybitne nazwisko polskiego pisarza, znajdujemy je w katalogach tej od 77 lat działającej polskiej placówki wydawniczej. Tu zaczynał wydawać Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Żeromski, Berent, Przybyszewski, Orkan, Weyssenhoff i wielu innych. Tu znajdujemy też i Choynowskiego, Goetla, Grzymałę-Siedleckiego, Iwaszkiewicza, Kossowskiego, Makuszyńskiego, Nałkowską, Nowakowskiego, Parandowskiego, Perzyńskiego, Struga — jak również najwybitniejszych z najmłodszego pokolenia pisarskiego: Choromańskiego, Kruczkowskiego, Kurka, Szelburg-Zarębinę. Tu są wreszcie reprezentowani luminarze nauki polskiej: Chrzanowski, Heinrich, Kot, Krzywicki, Pilat, Rowid i tylu innych. Dzieła wielu z nich umieszczone są w katalogu **„Co czytać"** jako książki, które obecnie można nabywać za bezcen.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedyńczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.
Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORJUM.
Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. Słowackiego 2.